

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p. zymowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Dzisiaj: Hugona Opata.
Sobota: Katarzyny Sen.
Niedziela: Wojciecha B. M.
Poniedziałek: Zygmunta Kr. M.

Wschód słońca o godzinie 4-jej minut 38.
Zachód " " " " 7-jej " 18.
Długość dnia godzin " 14 " 40.
Przybyło " " " " 7 " 2.

Wschód księżycy o godzinie 1 minut 27 r.
Zachód " " " " 8 " 45 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 9 (st. 7 c. 7).
Dzisiaj o godzinie 4-jej rano ciepła 7.

Wtorek: Aleksandra Pap.
Środa: Florjana M.
Czwartek: Piusa V Pap.
Piątek: Jana Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

muona słowiańska. Dziś Sławogosta; jutro Chwałistawa.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna 19—7^{1/2}, wieczorem.)
Zapisy: Siódmy dzień zapisów dzieci na kolonie letnie. (Lokal leczniczy I-jej, Niecała w 1—7^{1/2}, wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak. Przedm. № 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-jej rano do 7^{1/2}, wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm. № 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-jej do 3-jej po południu.)
Teatry: Wielki: dziś koncert pani Anety Essipow; jutro „Żydówka” (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta);—Roz ma i t o ś c i: dziś „Reprezentant domu Miller i sp.”, oraz „Oj kobiety, kobiety!”, jutro „Musotte’a”, oraz „Klucz od zanzasku”; — Mały: dziś „Profesor moralności”, oraz „Zaloga okrętu”;—N o w y: jutro „Mis Holjet” (pierwszy raz). (7^{1/2}, wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8575 rs. 9^{1/2} kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—10-jej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-jej rano do 2-jej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum dóbr państwa opracowało, jak donoszą dzienniki petersburskie, szczegółowy projekt, dotyczący organizacji niższych szkół rolniczych. Projekt wniesiony będzie niebawem do rady państwa.
— W Kijowie, jak donosi *Now. wr.*, ostatecznie zorganizowało się ruskie towarzystwo ziemiańskie, którego celem jest kupowanie majątków i odstępowanie ich kolonistom ruskim z gubernij wewnętrznych na warunkach ulgowych.
— *Now. wr.* dowiaduje się, iż w celu zapobieżenia sporom o miejsce w wagonach kolejowych istnieje podobno projekt wprowadzenia w wagonach numerowania miejsc, przyczem każdy pasażer na swoim bi-

lecie mieć będzie numer odpowiedni, upoważniający go do zajęcia danego miejsca.

— Długość wszystkich linii kolejowych w obrębie państwa russkiego z wyjątkiem tylko kolei fińlandzkich i zakaspiskiej wynosiła w r. 1890-ym wiorst 27,238. Na budowę ich wydano w okrągłej cyfrze rs. 2,829,578,000. Dochód ogólny z kolei wynosił w tymże roku rs. 284,530,638, a po potrąceniu wydatków rs. 171,774,282, czysty dochód uczynił rs. 112,756,356. Wypadków z ludźmi było: z pasażerami 131, z tego zabitych 28, ze służbą kolejową 695, z tego zagitych 209; z obcymi 652, a z tego zabitych 328. Nadto w warsztatach, przy budowie i ladowaniu było wypadków 458, a z nich śmiertelnych 24. Na jeden milion pasażerów wypadła dotkniętych wypadkami 2-75, a zabitych 0-59, t. j. prawie jeden wypadek śmierci na 2,000,000 pasażerów.

— Dotąd magistrat dzierżawi na postój wojsk za budowania po b. fabryce „Union” przy ulicy Marszałkowskiej pod n-rem 1446/7. Obecnie powstał projekt nabycia pomienionych zabudowań na własność. Dla doprowadzenia do skutku tego projektu p. prezydent miasta wyznaczył komisję, złożoną z starszego budowniczego miasta p. Cichockiego, budowniczego Oraczewskiego i dwóch obywateli pp.: Leandra Marconiego i Edwarda Lilpopa. Zadaniem komisji będzie zbadać, o ile budowle powyższe odpowiadają swemu przeznaczeniu, jaki jest stan i wartość ich, jak również i znajdującego się pod nimi gruntu.

— Magistrat komunikuje rezultaty analizy bakteriologicznej wody wiślanej, dokonanej d. 13-go kwietnia r. b. przez pracownię bakteriologiczną dr. Bujwida: 1) woda niefiltrowana wprowadzona do basenów osadowych zawiera w 1 kub. cent. 660 bakterij; 2) woda niefiltrowana w osadowych basenach po odstaniu w 1 kub. cent. 720 bakterij; 3) woda filtrowana z filtru działającego 13 dni, 25 bakterij; 4) woda filtrowana z rezerwoaru 6 bakterij; 5) woda filtrowana z kranu na ul. Lipowej 20 bakterij; 6) woda filtrowana z kranu na ul. Bednarskiej bakterij 20.

— Z urzędowej broszury, wydanej przez radę miejską dobroczynności publicznej, ustanawiającej normę chorych przyjmowanych do szpitali obłąkanych i klasyfikacją takowych, dowiadujemy się, iż władze rządowe mają prawo do kwalifikowania do szpitala w Tworkach na bezpłatną kurację pewną liczbę chorych w stosunku do wnoszonych na tenże szpital fundusów. Z ogólnej liczby 320 bezpłatnych miejsc przypadają na Warszawę 33 miejsca. W rzeczywistości cyfra ta już jest przekroczona, gdyż obecnie w Tworkach z Warszawy znajduje się 23 mężczyzn i 80 kobiet, a zatem wyżej nad normę o 70 osób, nie licząc będących na kuracji w szpitalu św. Jana Bożego.

— Nowe umundurowanie dla uczniów szkół miejskich zostało już zatwierdzone i wprowadzone będzie z początkiem p. r. szkolnego. Składa się ono: z bluzy sukiennej granatowego koloru, bez metalowych guzików (latem bluza płócienna) i z czapki takiegoż koloru, formy zwykłej, z lampasem i literami połączanymi. Ubrania dopełnia pas skórzany z metalową klamrą, gładką, połączaną.

— W dniu wczorajszym znajdowało się miejsc wolnych w szpitalach: św. Łazarza 107, św. Rocha 4, św. Ducha 11, wolskim 10 i zapasowym 9.

— Za wykroczenia pasportowe władze policyjne pociągnęły do kary pieniężnej 71 osób, na ogólną sumę 169 rs.

— Latarnie gazowe, z przyczyny krótszej nocy, mają być zapalane o godz. 8-jej wieczorem, a gaszone o 3^{1/2} rano.

— Sąd handlowy warszawski wyrokiem, zapadłym dnia 27-go b. m., uchylił poprzednią swoją decyzję z d. 4-go b. m., orzekającą upadłość Romana Maliniaka z wszelkimi skutkami pod rygorem natychmiastowej wykonalności.

— Na wczorajszym posiedzeniu akcjonariuszów warszawskiego Banku handlowego wysokość dywidendy oznaczono na 8%, co odpowiada rs. 20 od akcji.

38)

PRZYBŁĘDA.

POWIEŚĆ

przez

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Wszyscy zamilkli, a Bodiakowski zanotował to sobie.

Co się z nim działo od czasu, jak po raz pierwszy zobaczył Albinę, tego on sam sobie wytłumaczyć nie umiał. Niespokojny chodził, myślał, opędzał natrętnie mu przed oczyma stojącą twarzyczkę, gniewał się sam na siebie, i nie przestawał wzdychać do niej. Nigdy w życiu nie podobnego nie doznawał.

W domu, ciągnąc kabałę, chodząc po pokoju w podrygach, jak dawniej, stawał, zamyślał się, ważył i zaczynał się pytać siebie:

— No, a gdybym się ożenił...

Napadał natychmiast na siebie samego i wyśmiewał się, hajał... ale natychmiast też za pułkownikiem powtarzał:

— Szlachcianka jest...

Siadał do kabały i szeptał:

— Szlachectwo liehe—w łapciach... i piękni rodzice! Aj! aj!

— Rzucił karty.

— A tak się do mnie przyczepiła, jak pijawka! Ani się odkaraskać! Głupstwo...

Wybierał się w sąsiedztwa na wiseczka, a powróciwszy, znajdował w domu też same myśli, z którymi wyjechał.

Nie miał spokoju...

Druga znaczna, oprócz tej, zmiana zaszła w Bodiakowskim. Do tego czasu nie czytywał on nic, oprócz kalendarza, nie czuł najmniejszej potrzeby odświeżania się lekturą. Zaabonowawszy *Kurjera*, którym się chciał pochwalić, naturalnie nie mógł dopuścić, aby pieniądze na niego szły marnie. Jak tylko gazeta przybywała, natychmiast siadał i niezmiernie pracowicie rozpoczynał od tytułu, kończąc na najniestrawniejszych ogłoszeniach. Wszystko to było zapłacone, a zatem spożył czuł się w obowiązku.

I spożywał, ale więcej niż połowa rzeczy była dla niego zupełnie niezrozumiała. Czytał czasem raz i dwa napróżno — dumał, szukał w myśli, co to mogło znaczyć—i z westchnieniem rzucał... zagadkę.

Była więc, jak on się wyrażał, na świecie *fura* rzeczy zupełnie mu nieznanych...

Dowiadując się o tem z przykrością. *Kurjer*, po przeczytaniu, przy okazji wędrował do sędziny, a potem powracał nazad do Rudki i składał się, jako rzecz zapłacona, do szafy. Bodiakowski umiał go poszanować. Kabała znalazła teraz w gazetce współzawodniczkę straszną, a pan Hieronim w rozmowach szafował niekiedy erudycja, jakiej po nim się nikt nie spodziewał — i ledwie, słuchając go, uszom wierzono.

Około Nowego Roku, panna Albina pisała do przyjaciółki Lucyny.

— Czynisz mi wymówki, że milczę... Zdziwisz się, gdy ci powiem, że mi czas tak upływa żywo, iż spostrzedz się nie mogę, jak całe miesiące przechodzą... a ja pióra nie mogłam wziąć do ręki...

W domu mam dużo do czynienia z Jadwisią, która się cudownie rozwija; na gościach, czas nam kradnących, nie zbywa... życie się jakieś rozbudziło tu, gdzie mi świat wydawał się tak martwym...

„Ale wszystko to—czuje — są zle i niedostateczne wymówki milczenia mego. Winnam ci dalszy ciąg sprawozdania z życia na tem wygnaniu...”

„Na czem że stanęliśmy? Jeżeli się nie mylę, mówiłam ci o przeniesieniu się rodziców do Młynysk. Jest tam im dobrze, jak ojciec powiada—gdyby u Boga za piecem. Staruszkowie odżyli. Matka chodzi z kluczami, ojciec z kluczami, dozoruja, nie potrzebują pracować rękami, które już wiek zmógł i osłabił.

„Ojciec mi zapowiedział, że nietylko odemnie żadnej nie potrzebuje pomocy, ale jeszczeby się miał czem ze mną podzielić. Bożak mi się zaklina, że jest z nich niewymownie rad — i że mu służą doskonale.”

„To tylko smutne, że od Sosenki do Młynysk dosyć daleko, a może nawet tam zbyt często jeździć nie wypada. Ludzie już i tak posadzają p. Onufrego, że zbyt okazuje się czułym i troskliwym o mnie.

„Braterska nasza stara przyjaźń jest im solą w oku.

„Wolałabym ci nie pisać o drugiej mojej „konkencie” tutejszej, gdyby obowiązek nie nakazywał mi przyznać się do tego. Winy w tem mojej nie było! Bóg widzi, że się nie starała zdobyć serca pana Hieronima Bodiakowskiego i ani mi się śniło o nim.

„Uważałam od dawna, że mnie ściagał oczyma; jani ich jaknajstaranniej unikałam.

„Sędzina zwróciła uwagę moją, że Hieronim coraz częściej przyjeżdżał zaczął do Sosenek, a za każdym razem, gdy nie wychodziła, dopominał się o widzenie ze mną.

„Nasze rozmowy!—Lucynko droga!! jakże ci dać o nich wyobrażenie?”

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Nowy zarząd.

W dniu wczorajszym, wieczorem, w lokalu Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, zebrał się członkowie, wybrani większością głosów na ogólnym zebraniu do zarządu, jak również pozostali z dawnej kadencji dla wyboru prezesa, wiceprezesa, sekretarza i objęcia obowiązków w wydziałach na r. 1892.

Na prezesa z pomiędzy siebie wybrano p. Ję. Dubowika.

Na wiceprezesa i kasjera wybrano p. Wojciecha Michałowskiego.

Obowiązki sekretarza zarządu objął p. Jan Hoser, buchaltera — p. Leopold Wolff.

Przyjęli na siebie obowiązki przewodniczących w wydziałach:

W wydziale rekomendacji pracy p. Czesław Budziński.

W wydziale zebrań towarzyskich p. Adolf Rzęczykowski.

W wydziale krzewienia wiadomości handlowych i zarazem zarządzający biblioteką, p. Juljan Zaborzecki.

W wydziale zapomóg p. Karol Geyer.

W wydziale pożyczek p. Władysław Krotkiewski.

W wydziale ubezpieczeń i kupna rabatowego p. St. Müller.

Pozostali jako zastępcy pp.: Fr. Podien, St. Waliński i Wł. Wiesiołowski.

Zrzekli się mandatów, otrzymanych większością głosów na ogólnym zebraniu pp.: Antoni Żeliszewski, August Zieliński i Wiktor Zaniemicki.

= Grupa.

Na pamiątkę pierwszego ogólnego zebrania przedstawiciele władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radcowie, oraz inni wybitniejsi uczestnicy instytucji, ułożyli grupę fotograficzną.

Na tle godel, odpowiadających znaczeniu Towarzystwa, artystycznie rozrzucono podobizny, przy czem pod portretami prezesów pp.: Górskiego i Tołoczanowa, malarz p. Jan Strzałecki, odtworzył akwarelę pejzaż wiejski, z widokiem na łany zbożowe.

Oryginał grupy, wykonanej w zakładzie „Konrada” będzie doręczony p. Górskiemu.

= Eksploatacja kolei nadwiślańskiej.

Lubo sprawozdanie z eksploatacji kolei nadwiślańskiej za r. z. nie jest jeszcze kompletnie przygotowane i wykonane, ponieważ rada zarządzająca nie skończyła jeszcze ostatecznego bilansu finansowego z obrotów, możemy jednak teraz już podać niektóre ważniejsze szczegóły i cyfry, które, jak wiadomo nam ze źródła kompetentnego, nie ulegną żadnej zmianie.

Dochód brutto z eksploatacji kolei nadwiślańskiej, t. j. linii głównej, kolei obwodowej i oddziału iwanogrodzko-łukowskiego za r. z., stanowił rs. 5,128,175 kop. 67½, czyli więcej od dochodu przewidzianego w budżecie o rs. 518,127 kop. 69½, a w porównaniu z r. 1890-ym więcej o rs. 286,849 kop. 30.

Na tak znaczne zwiększenie się dochodu przeważnie wpłynął bardzo ożywiony ruch towarowy, z danych bowiem statystycznych widać, że w roku sprawozdawczym przewieziono towarów więcej niż w r. 1890-ym o 3,296,910 pudów.

Zwiększone taryfy przewozowe także przyczyniły się do podniesienia dochodu.

Wydatki za r. z. stanowiły wogóle rs. 3,734,780 kop. 65½, gdy w r. 1890-ym wydano rs. 3,751,275 kop. 21½, czyli w okresie sprawozdawczym wydatki zmniejszyły się o rs. 16,494 kop. 56.

A ponieważ w r. z. zrobiono 2,584,040 wiorst pociągów, a w r. 1890-ym—2,469,552 w. p., przeto w roku sprawozdawczym, sądząc z cyfry wydatków, gospodarowano nadzwyczaj ogólnie, gdyż w r. z. przy większym dochodzie wydatki stanowiły rs. 144 na 100 w. poc., gdy w r. 1890-ym, przy mniejszym dochodzie, wydatki na 100 w. poc. wynosiły rs. 151.

Czysty dochód z eksploatacji kolei nadwiślańskiej za r. z. stanowi wogóle rs. 1,393,395 kop. 2, czyli więcej od przewidzianego w budżecie o rs. 431,095 kop. 30, a od dochodu netto za r. 1890-ty więcej o rs. 298,135 kop. 43.

= Dla bezpieczeństwa.

Jedną z naszych prenumeratorek, pani B. Z. zwraca uwagę na bezpieczeństwo dzieci, bawiących się w Saskim ogrodzie, a to z powodu otworów kanałowych.

Otwory te w czasie polewania są zazwyczaj otwarte, dzieci więc pomimo najuczulniejszej opieki, biegając i swawoląc, mimowoli mogą wpaść w otwór i kalectwo gotowe.

Z tego powodu pani Z. proponuje urządzenie odrutowanych kłap bezpieczeństwa z odpowiednim otworem dla węża gumowego.

Projekt ten z uwagi na całość członków tysiącznej rzeszy działwy, przebywającej po całych dniach w letnim salonie, ze wszech miar na poparcie zasługuje.

= Na przyszłość.

Coraz więcej znikają ogrody i ogródki na głównych ulicach Warszawy.

W miejsce wyciętych drzew stawiane są oficyny, tak, że niedługo domy z ogródkiem należeć będą do osobliwości, poszukiwane więc będą niewątpliwie i co za tem idzie, dobrze płacone.

Właściciele takich posesyj powinni się dobrze nad tem zastanowić, dom bowiem postawić można w lat kilka, gdy na urosnięcie drzew czekać trzeba lat kilkadziesiąt...

= Zemsta.

Na Czystem, robotnik Jan Bitner, mszcząc się na Felksie Kazimirskim, zakradł się w nocy i poranił ostatniego nożem. B. został aresztowany.

= Otruć.

Czternastoletnia Jadwiga Wiśniewska, córka właścicielki sklepu przy ul. Sowiej pod № 5-ym, zaszedłszy do farbiarza Oskara Kelbe, napiła się z kadzi kwasu siarczanego i otruła się.

Sledztwo w tym wypadku prowadzi cyrkul zamkowy.

= Zagadkowa denatka.

Przed tygodniem do szpitala św. Ducha przywieziona została na kurację, jakaś kobieta w wieku około 53 lat, niewiadomego nazwiska i pomimo ratunku zmarła.

Ponieważ nazwisko nieboszczki niewiadome, celem dowiedzenia się o takowem, prowadzi się śledztwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go maja wypłacana będzie w kasie Towarzystwa i w Banku handlowym warszawskim należność za wylosowane d. 15-go grudnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi wszystkich czterech serji na rs. 1,000, 500, 250 i 100. Do wypłaty należy listy zastawne przedstawiać: serji I-iej z 1-ym kuponem, serji II-iej z 6-ma kuponami, serji III-iej z 18-ma kuponami i serji IV-iej z 11-ma kuponami.

— D. 1-go maja, o godz. 1-iej po południu, nastąpi odłożona z przeszłej niedzieli otwarcie letniej przystani Towarzystwa wioślarskiego, poczem nastąpi wyjazd członków łodziami na Saską Kępe.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Wzruszona dowodami, złożonymi pamięci nieboszczki męża mego, ośmielam się prosić sz. pana redaktora o pomieszczenie w łamach pisma swego najserdeczniejszego podziękowania: szanownej dyrekcji teatrów rządowych warszawskich za udzielenie poranku; autorom pp. Marjanowi Gawalewiczowi, Gabrielowi Kempnerowi, Zygmunto wi Przybylskiemu i Michałowi Wołowskiemu za ofiarowanie prac; kolegom ś. p. męża mego za uczestniczenie w przedstawieniu i zajęcie się sprzedażą biletów; pp. Rakiewiczowej, Babińskiej i Chodakowskiemu za przyczynienie się do urozmaicenia poranku; p. Lewandowskiemu za wznowienie kompozycji ś. p. męża mego i p. And. Prószynskiemu za wykonanie i ofiarowanie jego biustu, wreszcie szanownej publiczności naszej za tak liczne i serdeczne poparcie widowiska.

Niech im Bóg zapłaci!

Racz przyjąć i t. d.

Zofja Tatarkiewicz.

— W dalszym ciągu, zadosyć czyniąc komitetowi kwest donosimy, iż w kantorze Banku państwa, w dniu 30 kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 5½ nastąpi dalsze obliczenie zebranych pieniędzy z członkami komitetu i pp. kassjerami, którzy są prosieni uprzejmie o przybycie. Obliczenie nastąpi protokularnie, dla tego, obecność wszystkich wymienionych osób jest konieczna. Ci zaś panowie, którzy wczoraj pomimo wezwania nie zgłosili się, zechcą jutro stanowczo przybyć. Dodatkowo złożone ofiary winny być przyniesione do Banku, przy stosownej piśmiennej deklaracji.

Lista delegowanych podług kościołów: pp. Stanisław Ginett, Wacław Rzeszotarski, Józef Wodziński, Bronisław Muklanowicz, Józef Ginett, Michał Brodziński, Zygmunt Olchowicz, Romuald Biberstein, Konstanty Lentz, Aleksander Berent, Aleksander Girdwojń, Romuald Sułowski, Aleksander Rajchman, Józef Tworowski, Stanisław Gerszt, Ludwik Szpadkowski, Michał Skalski, Tadeusz Montwid-Białozor, Kazimierz Skrzetuski.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. TEKLA z WYSZOMIRSKICH

Olszewska,

obywatelka m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 28-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 89. W smutku pozostali: synowa, wnuki i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w dniu 30-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 2-1680-

+ Ś. p. JAN PERZANOWSKI,

obywatel, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł 28-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 58. Nabożeństwo żałobne za spo-

kój duszy odbędzie w d. 30-ym kwietnia, to jest w sobotę, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie 10-iej zrana, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-iej po połud. na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała żona wraz z dziećmi, bratem i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2-1679-

+ Ś. p. TEOFIL LEMBKE,

EMERYT,

były pisarz sądu konsystorskiego ewangelicko-angsburskiego, po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 27-go kwietnia r. b. Pograżeni w głębokim smutku: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 29-go kwietnia, o godzinie 1-iej i pół po południu, na cmentarz ewangelicki. 3-1650

+ W piątek, to jest dnia 29-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. p. Franciszki Rohn,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 10-iej zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1660

+ Nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. p. Jakuba Piotrowskiego,

b. prezesa dyr. szeregów. T. kr. ziem., odbędzie się w sobotę, dnia 30-go kwietnia, o godzinie 11-iej przed południem w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu. —1678-

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera warszawskiego.)

Sprawa dzieciobójczyń.

(Akt oskarżenia.)

(Dokończenie.)

Co się tyczy współniczek Fejgi Tyreki Noskinowej to prawą jej ręką była Kuńka Wojnarowiczowa. Choć ostatnia mieszkała w tym samym domu, co i Noskinowa, „interesantów” przyjmowała w mieszkaniu niejakej Klauznerowej: tam była jej „stolica”—jak się wyrażają świadkowie. Zresztą, Wojn. stała czasem na chodniku przed domem, werbując klientki. Znana ją w mieście pod nazwą „Kuńki-faktorki”. Pieniądze, osiągnięte ze swego rzemiosła, W. oddawała synowi Jankłowi, który niezwłocznie wypływał je na procenty. Drugim zajęciem Jankła W. było stawanie do licytacji w charakterze licytanta siomianego i pobieranie odstepnego.

— Nie znoszę widoku tej obrzydliwej Kuńki—mówił o Wojnarowiczowej jeden ze świadków—ograbiała ona dużo dziewcząt i zgładziła ze świata, przy pomocy Noskinowej, wiele dzieci; za pieniądze, zarobione na tym ohydny procederze, W. kupiła dom.

Specjalnością drugiej faktorki Noskinowej, Frajdy Laudonowej, było łapanie na dworcu kolejowym przybywających do Wilna ciężarnych kobiet. L. wprost z dworca wiozła do siebie obalamuconą dziewczynę, a po upływie kilku tygodni odnosiła już jej dziecko do Noskinowej. Z liczby dzieci dostarczonych jej przez Laudonową, żadne nie żyło więcej nad dobę lub dwie: pojono je czemś zaraz lub duszono.

W dniu aresztowania Judesi Kacelenbogenówny, według słów tej ostatniej, Laudonowa przyniosła do N. od razu dwoje dzieci, dziewczynkę i chłopczyka, a nieco pierwej dziewczynkę, która zmarła wkrótce po napiciu się „makówki”.

Inne całkiem funkcje pełniła u Noskinowej Chaja Lamowa. Ta nie przynosiła do niej dzieci, lecz wynosiła, bądźto nieżywe, bądźto jeszcze żywe, widocznie wynajęte komuś. Pewnego razu jeden ze świadków, pokłóciwszy się z Lamową, zrobił jej zarzut, iż się zajmuje zgładzaniem ze świata niemowląt.

— A z czegoż żyć będę?! — odparła na to najspokojniej Lamowa.

Z powyższej przytoczonego widać, iż wykryto spore trupy z oznakami gwałtownej śmierci na ciele, oraz spore kobiety, które się zajmowały specjalnie tepieniem niemowląt. Chodziło jednak jeszcze o stwierdzenie bliższego związku pomiędzy każdą z morderczyni a ich ofiarami. Ażeby związek taki odszukać, władza śledcza zakreśliła sobie plan następujący: odnaleźć dziewczęta-żydówki, które w ciągu ostatnich lat trzech przebywały słabość bądź to u akuszerki prywatnych, bądź to w szpitalu żydowskim, i wy badać następnie te dziewczęta, gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach przechodziły słabość, oraz co się stało z ich dziećmi.

Zadanie to jednak było nielatte, zwłaszcza, iż u akuszerki przebywały kobiety bez wszelkich legitymacji, a w szpitalu żydowskim z cudzemi lub nawet sfałszowanymi dokumentami. W księgach np tego szpitala zapisano między innymi dwie chore. Lewinównę i Hurwiczową, które chorować miały ja koby w r. 1889-ym. Tymczasem stwierdzono, iż L. 51-letnia osoba, przebyła słabość przed... 23 laty a H., 72-letnia staruszka—przed 30-tu laty.

Pomimo jednak tych trudnych warunków, śledztwo pierwiastkowe wykryło 60 wypadków morderstwa niemowląt, co do 13-tu z nich jednak zaniechano dochodzenia, a to skutkiem śmierci morderczyń tych 13-ga niemowląt, Rabinowiczowej.

Na mocy tych wszystkich danych, Fejga Tyrocka Noskinowa, lat 40, Kunka Wojnorowiczowa, l. 62, Dwera Awidonowa, l. 40, Chana Abramowiczowa, l. 27, Chaja Lamowa, l. 37, Basia Lindenblitowa, lat 57, Judesia Kacenenbogenówna i Jankiel Wojnorowicz zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej, pozostając pod zarzutem rozmyślnego i premedytowanego zabijania niemowląt w widokach zysków. Przepięstwo to jest przewidziane ust. 4 art. 1453 k. k.

II.

Wilno 26-go kwietnia.

Po ukończeniu czytania aktu oskarżenia i załatwieniu czynności, o których donosiłem w poprzednich listach, sąd postanowił sprawę rozstrząsać przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok będzie ogłoszony publicznie zapewne w końcu przyszłego tygodnia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera Warszawskiego.)

Wiedeń 27-go kwietnia.

Wypadkiem dnia jest tu dzisiaj proboszcz Kneipp. Rozgłoszono, że stanie w hotelu Sachera, więc od rana przewinęło się tam kilkuset pacjentów, żadnych konsultacji; amerykański jeden po swoim zaraz 300 dolarów za wizytę ofiarował. Zjawił się i słynny dr. Winternitz z Kaltenleutgeben, u którego obecnie Sienkiewicz przebywa. Tymczasem Pfarrer-Doctor zajeżdżał do hr. Seilerna, który go pierw, niż Sacher, w gościnę zaprosił. Na wykładzie będzie tłok, a jutro ks. Kneipp odjedzie, unikając owacyj i kolizyj z lekarzami zawodowymi.

Na wystawie będzie i niepośledni zbiór obrazów, mających związek z muzyką i teatrem. Zgłosili je: Herkomer, Alma Tadema, księżna Walji, księżna Beatrice Battenberg, Leighon, Milleis, Burne Jones. Książę edynburski, skrzypek i kapelmistrz, będzie dyrygował chórem. Każda skrzynia z okazami otwierana jest w rotundzie w obecności notariusza, który stwierdza zawartość i wydaje certyfikaty. Jest to postępowanie, mogące uspokoić właścicieli cennych okazów.

Wczoraj był zapowiedziany pierwszorzędnym krytycznym dzień Falba. Natura dosyć była łaskawa; dotąd doniesiono tylko o trzęsieniach ziemi w kilku okolicach. Za to ludzie wyręczają naturę.

Berlin 26-go kwietnia.

Urządzona w gmachu Akademii sztuk pięknych wystawa dzieł sztuki, wykonanych w stylu rococo, liczną ściga publiczność. Mianowicie rzadkiej piękności stara porcelana, pochodząca ze zbiorów pani v. Dalloitz, pani Rosenfeld, tajnego radcy Lüdersa i innych, nęci oko.

Przybyli dzisiaj do Berlina na ślub księżniczki Heleny Radziwiłłówny z hr. Potockim, mający się odbyć w dniu jutrzejszym, hrabiowie Roman i August Potoccy i hrabianka Potocka, ich siostra, z Wiednia; stanęli w hotelu Bristol. Ślub odbędzie się w kościele św. Jadwigi o godzinie 11-iej przed południem, w asystencji reprezentantów arystokracji i pierwszych kół towarzyskich tutejszych. Wejście do kościoła w czasie aktu kościelnego dozwolone będzie tylko za kartami. Kościół cały już dzisiaj zamieniono na formalną oranżeryję.

Szare płaszcze wojskowe, noszone na życzenie cesarza przez znaczną ilość tutejszych oficerów, wyrabiają się ze sukien, które cesarz zamówił w czasie obecności swej w Narwie w jednej z tamtejszych fabryk sukna. I dla zwyczajnych szeregowców obecnie są w robocie płaszcze z szarego sukna pospolitszego gatunku. Doświadczenia, dotąd czynione co do zachowania farby i trwałości ruskich sukien, znakomite; są jednak znacznie droższe od dotychczasowych.

Przed Wielkanocą w biurze lombardowym banku rzeszy wykryto grube nieregularności, jakich dopuścił się urzędnik. Stwierdzono obecnie, że zasze nieregularności nie były skutkiem niedbałości urzędnika, lecz charakteryzują się jako poważne malwersacje. Niesumienego urzędnika aresztowano.

Raki do Berlina przemysłowcy tutejsi sprowadzać zamierzają z Finlandji. Pomędzy Helsingforssem a Szczeccinem urządzona będzie komunikacja regularna parostatkowa w ciągu lata. Ceny za raki bardzo tu są wysokie, w Finlandji niezmiernie niskie; przemysłowcy tutejsi spodziewają się zatem, że znakomity zrobią interes.

Ciekawy tutaj w poniedziałek odbył się ślub. Chińczyk, przyjąwszy wiarę chrześcijańską, ożenił się z berlinką. Z wiarą nie zmienił stroju narodowego; ubrany w żółty jedwabny kaftan i szerokie pantalonki, z długim warkoczem, stanął na kobiercu ślubnym. Młoda para otwiera pralnię.

Paryż 24-go kwietnia.

Otwarto wczoraj w galerji Petita wystawę rysunków, litografij i akwarel Raffeta, znanego ilustratora wojen napoleońskich. Na wystawie tej, urządzonej w celu zgromadzenia funduszu na budowę pomnika artysty, niema prawie zupełnie rzeczy nowych, lecz zebrano i zestawiono wszystkie prace, znane już publiczności, jak np. sławne „Obłężenie Konstantyny”. Raffet, choć nie poświęcił się uznanej sztuce malarskiej, jako ilustrator przecie i litograf, wykazał artyzm i siłę natchnienia tak wybitne, że niektórzy porównują go z Meissonierem.

Komitet dorocznej wystawy obrazów w salonie Pawillonu przemysłu odpowiedział na pytanie prefekta policji, że otwarcie salonu, naznaczone na d. 1 maja, odłożeniem nie będzie; wejście jednak nie będzie bezpłatne, lecz wyniesie 5 franków.

W gmachu towarzystwa rolniczego rozpocznie 10-go maja swoje obrady kongres właścicieli chrześcijańskich. Na porządku dziennym postawiono roztrząsanie obowiązków i praw własności na tle encykliki papieżkiej *Rerum novarum*; położenie własności w miastach; chrześcijański zarząd domem i rodziną i wybór pomocników w tej sprawie; grupowanie się chrześcijańskich właścicieli i kapitalistów, wreszcie bezimienne syndykaty i kompanje gazowe, omnibusów, dostawy wody, ubezpieczeń itd. w wielkich miastach.

Znakomity chemik Berthelot komunikował niedawno członkom instytutu odkrycie poważnego badacza, amerykańkanina Carey Lea, które zdaje się wskrzeszać dociekania alchemików i wzbudza w tutejszych okultystach żywe nadzieje. Lea, robiąc różne doświadczenia ze srebrem, miał dojść do takiej jego odmiany, która blaskiem i kolorem zbliżała się bardzo do złota, a spodziewa się podobno w szeregu ewolucyjnym przejść ostatecznie od srebra do złota.

W Kolegium francuzkiem zastąpiono katedrę historii i etyki, osieroconą przez Alfreda Manzy, bliżej określoną katedrą geografji historycznej, na którą powołano Longonę.

W ogrodzie Tuileryjskim usiłował odebrać sobie życie czterema strzałami z rewolweru i poranił się ciężko poznacznyk Mieczysław Błociszewski, mający 28 lat. Pół—strata całego majątku.

Rzym 23-go kwietnia.

Wczoraj był u dworu zapowiedziany wielki obiad dla członków zagranicznych międzynarodowego kongresu Czerwonego Krzyża. Oprócz prezydencji i wielu obcych kongresowców, zaproszeni byli ministrowie, którzy pozostali wszyscy u władzy, z wyjątkiem ministra finansów, tudzież p. Farini, prezes senatu, książe Caetani sydyk i domy królewskie cywilny i wojskowy. Biesiadników było 125. Król miał u stołu po prawej stronie księżną Strongoli neapolitanke, po lewej zaś księżną de Venosa (Buoncompagni-Ludovisi). Królowa siedziała między księciem Hermanem sasko-wejmarskim a księciem Stolbergiem-Wernigerode. Muzyka, kierowana przez maestra Vessellę, wykonała podczas uczy hymn Marenca „le Nazioni”, symfonię „Wilhelma Tella” Rossiniego, „Andante” Schuberta, „L’Arlésienne” uwerturę Bizeta i walce „Julja i Romeo” Marchettiego. Po obiedzie królestwo rozmawiali z obcymi delegatami. We wtorek, 26-go, będzie inna uczta dla delegatów włoskich.

Wczoraj po południu królowa w towarzystwie margrabiny di Villamarina zwiędzała zakład sierocy za bramą *Salaria*, zostający pod zarządem sióstr Opieki św. Józefa. Przełożona jeneralna, matka Rafaella, przyjmowała ją przed gankiem. Królowa jaknajtroskliwiej zwiędzała zakład cały, i rozdawała cukierki dzieciom, garnącym się się zewsząd do niej. Przed odjazdem doręczyła matce Rafaelli hojny datek dla sierot.

Onegdaj Ojciec św. przyjmował arcybiskupa paryzkiego, kardynała Richarda, i rozmawiał z nim przez całą godzinę. Kardynał odjeżdża jutro po innem posłuchaniu u Ojca św., ponieważ chce się znajdować w Paryżu 1-go maja. Ma on misję nadzwyczajną do rządu francuzkiego i rozległe bardzo pełnomocnictwo. Albo się porozumieją, jeżeli ministrowie francuzcy, a nadewszystko p. Ricard, zgodzi się na *ultimatum* papieżkie, albo nastąpi stanowcze zerwanie.

Udzielono wczoraj kamerlingowi i poddżekaniowi kardynałowi, księdzu Oreglia, wyrok sądu karnego, oświadczający jego niekompetentność w procesie o potwarz, wytoczonym mu przez prałata monsignora Amalfitano, w którym sędziowie dowiedli osobliwego uszanowania dla godności kardynalskiej i niezwyklej delikatności. Mówia, że kardynał Oreglia, zacierając sobie ręce, zawołał: „I tym razem także zwyciężyliśmy!” Ks. Amalfitano, tak srogo skrzywdzonego, odesłano z kwitkiem i skazano na zapłacenie kosztów procesu. *Voce della Verità*, dziennik klerikalny księcia Lancellotti, ogłosił gwałtowny artykuł wstępny, pełen niesprawiedliwości i jadu przeciwko rządowi włoskiemu, który się wcale do tej sprawy nie mieszał, za to, że mógł się zdarzyć gorszący fakt pozwania księcia kościoła przed sąd.

Lozanna 21-go kwietnia.

W naszym mieście zarówno, jak w całym kantonie Vaud, toczy się oryginalna walka pomiędzy prasą z jednej,

a p. Vassaz z drugiej strony, walka zacięta, która skończy się prawdopodobnie przegraną i „śmiercią moralną” pana Vassaz.

Lecz ktoż jest pan Vassaz? Z zajęcia urzędowego poborca (*receveur de Lausanne*) i członek rady stanu tutejszego kantonu, jednocześnie zajmując bardzo wpływowe stanowisko nieurzędowe w radzie zarządzającej kolei Jura-Simplon i, jak mówią wtajemniczeni, jest osobistością najbardziej ruchliwą i wpływową, energiczną i przedsiębiorczą w zarządzie kantonalnym.

Walkę wytoczył mu dziennik berneński *Bund*, donosząc, że jako członek rady zarządzającej kolei, przeprowadził połączenie szwajcarskich dróg żelaznych zachodnich z siecią Jura-Bern, przy pomocy banków zagranicznych, że połączenie to zyskało sankcję władz związkowych, za pomoc zaś i współudział swój otrzymał p. Vassaz od bankierów: Goldberga w Berlinie i Parcusa w Darmstadtzie 72,150 fr. Na podobne oskarżenie *Bund*’u cała prasa demokratyczna szwajcarska zawołała: „ręce precz!” i dziś już w dzienniku urzędowym znajduje się uwolnienie pana Vassaz ze stanowisk urzędowych.

P. Vassaz zachowuje milczenie...

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

OSKARŻENIE MINISTRA.

Wiedeń 28-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Posłowie młodoczesy wnieśli na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa wniosek żądający postawienia ministra sprawiedliwości hr. Schoenborna przed najwyższym trybunałem państwa pod zarzutem naruszenia ustaw obowiązujących. Wniosek podpisało oprócz 35 młodoczechów kilku morawców i południowych słowian.

ZŁOTE WESELE.

Wiedeń 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj przybył tu z Sofji książę Ferdynand Koburski i niezwłocznie udał się w dalszą podróż do Lugano, gdzie spotka się z bawiącą tamże swą matką, księżną Klementyną. Oboje podążą następnie do Cannes celem uczestniczenia w złotem weselu księcia Ernesta sasko-koburskiego. (Aj. półn.)

ŚLUB.

Berlin 28-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Odbył się tutaj ślub księżniczki Heleny Radziwiłłówny z hrabią Józefem Potockim. Na ślubie obecni byli: hrabia Szuwałow z żoną, członkowie polskiej arystokracji i wielu dygnitarzy. (Aj. półn.)

ZDROWIE BISMARKA.

Berlin 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Z Friedrichsruhe donoszą, że książę Bismark zamierza w końcu czerwca udać się na kurację do Kissingen.

INTERVIEW Z LOUBETEM.

Paryż 28-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Prezes ministrów Loubet oświadczył w interview: Cierpimy dzisiaj na opłakane skutki krańcowej wolności w mowie i piśmie. Walkę podjąłem i dokończę jej. Francja odzyska spokój.

Paryż 28-go kwietnia. (Tel. Agencji półn.) — W *Figaro* ogłoszona została treść rozmowy jednego ze współpracowników tego pisma z prezesem ministrów. Loubet powiedział: „Zbieramy owoce tej nadmiernej wolności słowa i pióra, jaką u nas tolerowano w ciągu kilku lat. Chciałem wystąpić przeciw tym ostatecznościom i postanowiłem prowadzić dalej walkę w tym kierunku, widząc w tem jedyny środek położenia kresu anarchji. Co się tyczy 1-go maja, to nie obawiam się niczego. Jestem przekonany, że w tym dniu Francja będzie najspokojniejszym krajem w Europie. Zresztą przedsięwzięte zostały wszystkie środki, w celu otoczenia opieką tych osób, którym w jakikolwiek sposób grożono. Rząd gotów jest energicznie spełnić swój obowiązek aż do końca.”

ULTIMATUM RUDINIEGO.

Londyn 28-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — *Times* donosi, że Rudini będzie towarzyszył królowi Humbertowi w podróży do Berlina. Oznajmi on, że Włochy dalej ciężarów wojskowych znieść nie mogą. Częściowe rozbrojenie jest konieczne.

BRAK WĘGLA.

Londyn 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Górnicy w Durham skutkiem trwającego od pięciu tygodni bezrobocia stracili już 1,250,000 funtów szterlingów wynagrodzenia. Cały przemysł żelazny w Clevelandzie na rok zrujnowany z braku węgla. Robotników bez chleba skutkiem zaprzestania pracy jest 94,000.

DYSKONTO.

Londyn 28-go kwietnia. (Tel. Ajen. półn.)—Bank angielski zniżył dyskonto z 2½% na 2%.

POWRÓT EMINA,

Berlin 28-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z Zanzibaru donoszą, że Emin basza zachorował i powraca ku wybrzeżu wschodnio-afrykańskiemu. Dotarcie do Wadelai okazało się niemożliwym.

Berlin 28-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—Z Zanzibaru donoszą, że dr. Sztulman przybył dnia 15-go lutego do Bukoby, stacji niemieckiej nad jeziorem Wiktorja-Nyanza, z większą częścią wyprawy Emina baszy. Głód i choroby stanęły w drodze tej wyprawy. Emin basza zachorował i podąża za Sztulmanem. (Aj. półn.)

Wiedeń 28-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Hrabia Hartenau (książę Aleksander battenberski) mianowany został komendantem jedenastej brygady pieszej z rangą generał-majora i siedzibą w Gracu. (Aj. półn.)

Berlin 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Dzisiejszy Reichsanzeiger zapewnia, że projekt zaciągnięcia nowej pożyczki państwowej nie istnieje.

Rzym 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Podziemia w kościele św. Piotra zamknięte dla bezpieczeństwa.

Paryż 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Stwierdzono, że okręty niemieckie stale dowożą dohomejczykom broń i amunicję. Rząd wydał polecenie ścigania tych okrętów.

Paryż 28-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Journal des Debats pisze: Proces wtorkowy jest symptomem społeczeństwa, które samo siebie opuszcza, niezdolne bronić się, gdyż brakuje mu do tego odwagi i inteligencji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go kwietnia. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)—Giełda dzisiejsza usposobiona była względnie pomyślnie na skutek spekulacyjnych zakupów pokryciowych na rynku rubli; z powodu sprzedaży realizacyjnych, nastąpił zwrot ku niższym, a kursy wykazują straty. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 210.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 209.50 i następnie zyskały 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami ruble straciły w transakcjach natychmiastowych 40 fen., a w dostawowych 25 fen. Wexle na Warszawę krótkoterminowe obniżyły się o 70 fen., krótki Petersburg również o 70 fen., a długoterminowy o 90 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (170.60), długoterminowe zaś o 10 fen. niżej (169.90). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie podniosły się o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne straciły tyleż (69.10). Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne ruskie i pożyczki premjowe ruskie obu emisyj, tyleż co i wczoraj za 6% ruskie renty złote. Kupony celne wykazują drobną stratę. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austriackie zyskały 1½%, Dyskonto prywatne podniosło się o ¼% (1½%). Żyto w dalszym ciągu mocno; towar gotowy podrożał o 2 mar. 75 fen., a dostawowy o 8 mar.

Berlin 28-go kwietnia. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)—Bil. bank. rus. w tr. nast. 209.35 Akcje d. ż. w. wied. — Wexle na Warszawę 209.— Akcje kredytowe 173.37 Wex. na Petersb. krót. 208.90 Wex. na Londyn kr. 20.42 Wex. na Petersb. dług. 208.20 dl. 20.35 Bil. ban. russk. na dost. 209.75 Żyto w tow. gotow. 194.— Wschodnia poz. II em. 64.40 Żyto na wiosnę 188.— Listy zast. serji I-ej 66.10

Kursy z dnia 27-go kwietnia: 209.75, 209.70, 209.60, 209.10, 210.—, 66.30, 66.—, 172.—, 191.25, 185.—.

Petersburg 28-go kwietnia.—Wexle na Londyn 97.45, Pożyczka premjowa I-ej emisji 237.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 219.50. Pólimperjały 7.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 28-ym kwietnia. — W dniu dzisiejszym na targ praski dowieziono 15 wagonów zboża, z których 4 wagony było żyta, 9 owsa i 2 jęczmienia. Tendencja dla żyta mocna, za wyborowe płacono 119—122 kop., za średnie 114—118 kop., za ordynaryjne 108—112 kop. Owies mocno, wyborowy osiągał 94—100 kop., średni 86—92 kop., ordynaryjny 78—84 kop. Grykę sprzedawano po 110 do 114 kop. Jęczmień bez zmiany, płacono po 78 do 96 kop. stosownie do gatunku. Kukurydza słabo 64—67 kop. Kasza jaglana również słabo, płacono po 126 do 140 kop. względnie do gatunku.

Libawa 25-go kwietnia.—Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) bez zmiany, suche litewskie 102—105 kop. w poszukiwaniu, kurlandzkie 101—104 kop. w poszukiwaniu, ruskie 108 do 110 kop. w poszukiwaniu. Pszenicy bez ruchu. Owies biały słabo, kurlandzki i litewski dobry 71 do 72 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień cicho, dobry kurlandzki 80 kop. do 85 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 73 kop. do 76 kop. w poszukiwaniu. Hreczka bez ruchu. Groch suchy mocno, na paszę 90 kop. w poszukiwaniu, małopolski 100 kop. w poszukiwaniu. Bób 100 do 101 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo i bez ruchu. Bon bez obrotów. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 144—145 kop. w poszukiwaniu, ruskie 7-miarowe 145 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 150 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 130 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane bardzo słabo, 105 kop. w zaoferowaniu, ruskie wyborowe 100—103 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 82 do 83 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 58 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube litewskie 50 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne 145 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w d. 21-ym i 23-im kwietnia wynosił ogółem 73 wagony różnych towarów.

Gdańsk 27-go kwietnia.—Pszenica miała obrót spokojny i utrzymała ceny bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno psza 126,7 f. 176 mar. za tonne. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 170 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 172 mar. w zaoferowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 153 mar. w zaoferowaniu, 152 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 171 m. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 157 mar. w zaoferowaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 157 mar. w zaoferowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 161 mar., tranzytowego 159 mar. Wyka polska tranzyto 90 mar. za tonnę targowano. Rzepnica ruska tranzyto 98 mar. za tonnę płacono. Konieczna nasienna czerwona 53 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 62½ mar. w zaoferowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 42½ mar. płacono. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 209.25 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stalemu prenumeratoremu w Piotrkowie.* — Moneta pierwsza jest talarzem tyrolskim z czasów Rudolfa II-go; według katalogu numizmatycznego C. G. Thiemo'go w Lipsku, cenę się m. 7 fen. 50. Moneta druga jest talarzem prowincyjnym nadreńskim z czasów Maksymiljana Henryka, księcia elektora, arcybiskupa Kolonńskiego i księcia Leodjum (Liège), z końca XVIII-go wieku; talar ten jest bardzo pospolity i według powyższego katalogu szacuje się m. 5 fen. 40. Moneta zaś trzecia jest szelagiem koronnym, t. zw. *Boratynkiem* z r. 1664-go. Dla wskazania wartości numizmatycznej prosimy o dokładną odbitkę, szelagi te bowiem mają wiele odmian, znacznie różniących się w cenie.

— *Aramis.* — Jednostką monetarną w Brazylii jest *reis*, równający się w przybliżeniu 0,0649 kop. Szutki srebrne: 100 reisów = 6,49 kop.; 200, 500, 1,000 i 2,000 reisów. Złote: 10 milreisów = rs. 12 kop. 10 i 20 milreisów = rs. 24 kop. 20.

— *Pacjentowi.* — Jest to prawie niemożliwym.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 28-go kwietnia 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 27-go g. 9 w.	747.9	61	Cisza	8.1	= 6.4
D. 28-go g. 7 r.	750.3	67	Pd	8.2	= 6.5
g. 1 pp.	750.7	47	Pdn	13.2	= 10.5
Wciagu	Temperatura najniższa C. 2.1—R. 1.6				
d. 27-go	najwyższa C. 12.9—R. 10.3				
b. m.	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

**W cyrku przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.**

Dziś występ popularnego i arcykomicznego kłowna i komika *Biaica Veldemana*, zaangażowanego tylko na kilka gościnnych występów w przejeździe do Paryża. „*Busownik*” wielka pantomina w 3-ach aktach. Oprócz tego występ całego towarzystwa.

Szczegóły w afiszach. 687

1681 Nagrody rs. 125

otrzyma, kto zwróci lub wykryje zgubiony lub skradziony w dniu 15 (27) kwietnia wieczorem pugilares, zawierający gotówką około rs. 100, pożyczkę premjową II-ej emisji nr. 429/17, oraz różne dokumenta i książeczkę legitymacyjną uszkodzonego, mieszkającego przy ulicy Dzikiej nr. 27 mieszkania 11. Upraszają się także pp. bankierów i inne osoby, aby wzmiankowanej pożyczki premjowej nie nabyli, gdyż stosowne i właściwe zastrzeżenie uczynione zostało.

682 Wyborna herbata wartości rs. 2.16, sprzedaje się po rs. 1.80 na funty. M. Muszkat, Senatorska 22, I piętro.

BILARD świeżo zaprowadzono w kawiarni „Maryana”, Nowy-Swiat 26, po 40 k. godz. Wymienita kawa czarna 5 k. filiżanka.

— *Wódki* dystrylarni *Patschkego i Tro-szla* dostać można po cenie fabrycznej de-talicznie
2 Graniczna 2.
S. M. 1575

MAGAZYN OKRYC DAMSKICH

Józef Skwara

Niecała 14, pierwszy dom od ogrodu.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłem magazyn w wielki wybór okryc w najświeższych fasonach, oraz wielki wybór materiałów z pierwszorzędnych fabryk. Obstalunki wykonywam w najkrótszym czasie, z czem polecam się Sz. Paniom, nadmienając, iż roboty wykonywane w moim magazynie wykończane są przez krawców specjalistów. 544

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.



Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska.		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska.		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, która w Malkini łączy się z pociągami petersburskimi)	11 15 w.	6 32 r.
Warszawsko-petersburska.		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami (oprócz siedlecko-malkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbolowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec).	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z koleierospolskiej:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.